

Nie minął jeszcze miesiąc, a mamy kolejne emocje derbowe. Po dwumeczu w półfinale Coppa Italia Giallorossi i Biancocelesti zmierzą po raz kolejny rękawice, w ostatnim takim meczu tego sezonu. Dla podopiecznych Spallettiego będzie to szansa na przynajmniej częściowy rewanż za odpadnięcie z Coppa Italia. Lazio z kolei, po przerwaniu fatalnej derbowej passy w pierwszym pucharowym meczu, liczy też na pierwszy od czterech lat triumf w Serie A. Emocje derbowe podgrzewa też sytuacja w tabeli, gdyż obydwie drużyny potrzebują punktów, aby osiągnąć swoje cele.

Historia derbowych potyczek sięga oczywiście pierwszego sezonu Serie A (jako jedna liga), czyli sezonu 1929/1930. Wówczas to, w pierwszych ligowych derbach Rzymu lepsi okazali się Giallorossi, którzy dzięki bramce Volka pokonali Lazio 1-0. Od tamtej pory obydwie ekipy spotykały się ze sobą w lidze 145 razy. 52 mecze wygrała Roma, 36 - Lazio, a 57 spotkań kończyło się podziałem punktów (bilans bramek: 183-138). Jako, że derby to spotkania bardzo specyficzne i zawsze kierują się własnymi prawami wiadomo nie od dzisiaj. Analizując ostatnie 23 lata pojedynków o prymat w stolicy można by spokojnie dojść do takich właśnie wniosków. W latach 1994-1998 Giallorossi nie mogli pokonać Lazio w 10 kolejnych spotkaniach (8 w Serie A). Sytuacja ta powtórzyła się w latach 2000-2004, z tym, że tym razem to zespół Romy nie przegrał 10 kolejnych meczy derbowych (8 w Serie A). W kolejnych sezonach obydwa zespoły dzieliły się zwycięstwami. Lazio było lepsze w meczach w roli gospodarza, podobnie jak Roma. „Nowa era”, jeśli chodzi o pojedynki derbowe nadeszła wraz z pojawieniem się Claudio Ranieriego w Rzymie. Nowy trener rozpoczął batalie derbowe od wygranej 1-0 i także zwycięstwem je skończył. Roma pod batutą Ranieriego wygrała wszystkie cztery mecze derbowe, trzykrotnie zwyciężając w Serie A, a raz w 1/8 Coppa Italia. Serię wygranych w derbach Rzymu przedłużył Vincenzo Montella, pod którego batutą Roma pokonała w marcu 2011 roku Lazio 2-0. Autorem obydwu trafień w meczu okazał się Francesco Totti. W kolejnym sezonie, prowadzona już przez Luisa Enrique Roma uległa Lazio 1-2, choć do remisu było blisko. Wynik powtórzył się w drugiej rundzie. Tu o przebiegu meczu zdecydowała szybka czerwona kartka dla Stekelenburga. Giallorossi grając w dziesiątkę walczyli, jednak ulegli 1-2. Tym samym zespół pod wodzą Luisa Enrique poległ po raz pierwszy w roli gospodarza od sezonu 1997/1998. Giallorossi byli niepokonani w „domowych” meczach z Lazio przez 15 kolejnych oficjalnych pojedynków. Do trzech razy sztuka, można by rzec. Nie najlepiej wiodło się też Romie w sezonie 2012/2013, gdy zespół w lidze przegrał i zremisował, a w Coppa Italia poległ w meczu finałowym. Na nogi, w meczach derbowych, postawił Romę Rudi Garcia. Pod kierownictwem Francuza zespół nie przegrał żadnego spotkania, wygrywając trzykrotnie i dwa razy remisując (bilans goli 8-3). Pałeczkę po Garcii przejął Luciano Spalletti. Prowadzona przez niego Roma wygrała rok temu, 4-1, występując w roli gościa i podobnie było w pierwszej rundzie tego sezonu. Wspierani przez małą grupkę kibiców Giallorossi (około 7 tysięcy), pokonali Lazio 2-0, dzięki trafieniom Strootmanan i Nainggolana. W trakcie meczu nie brakowało boiskowej polemiki, jak i zresztą po spotkaniu. Spokojniejsze pod tym względem były niedawne potyczki w półfinale Coppa Italia, gdzie Lazio wygrało w pierwszym meczu 2-0, praktycznie zaklepując sobie awans do kolejnej rundy. Roma wygrała

rewanż 3-2, ale zdało się to na nic. Wygrana 2-0 była pierwszym oficjalnym zwycięstwem Lazio w derbach od czterech lat, od pamiętnego finału pucharu. W lidze natomiast Giallorossi są niepokonani od ośmiu meczów, z których wygrali aż pięć i trzy zremisowali. Obecnie Roma legitymuje się serią czterech ligowych derbowych zwycięstw.

Zwycięstwa są też potrzebne Giallorosim teraz, do końca sezonu. Zespół Spallettiego ma bowiem cztery punkty przewagi nad Napoli, stąd, aby być pewnym zajęcia drugiej pozycji, musi ugrać jedenaście oczek w pięciu pozostałych spotkaniach. Oczywiście, sytuacja będzie rozwijać się w trakcie, aktualizowana po każdej kolejce. Każda strata punktów przez zespół z Neapolu odciąży bowiem Romę. A zespół Spallettiego czekają nie lada wyzwania. Po derbach Totti i spółka zmierzą się z Milanem i Juventusem. Napoli czeka w ten weekend trudny wyjazd do Mediolanu, na mecz z będącym w kryzysie Interem. Nerazzurri to jednak Nerazzurri i może paść każdy wynik, szczególnie, że zespół Pioliego rozbił niedawno 7-1 Atalantę. Giallorossi nie będą jednak znać wyniku tego meczu, gdyż dojdzie do niego wieczorem, dlatego muszą grać swoje i nie mogą kalkulować, szczególnie, że jedna wpadka może podkopać ich pozycję, tak jak było po remisie z Atalantą i tak jak było w przypadku Napoli, po remisie sprzed tygodnia z Sassuolo. Właśnie ze wspomnianą Atalantą zespół Spallettiego grał po raz ostatni przed własną publicznością i zaledwie zremisował. Był to drugi domowy mecz w tym sezonie w lidze, w którym Giallorossi stracili punkty. Wcześniej przegrali bowiem z Napoli. Domowa statystyka Romy w tym sezonie to 14 zwycięstw, remis i porażka, w sumie 43 zdobyte punkty. A zatem 8 mniej od Juventusu czyli dokładnie tyle ile tracili przed tą serią spotkań Giallorossi. Turyńczycy rozegrali jednak u siebie jeden mecz więcej. Przy tej okazji, jeśli zespół Spallettiego ogra w niedzielę Lazio, będzie mógł zbliżyć się do lidera ponownie na sześć punktów.

Juventus bowiem zremisował w piątek z Atalantą. Straty punktów z niżej notowanymi rywalami, choć trudno mówić tak do końca o zespole z Bergamo, są jednak bardziej domeną Romy czy Napoli i głównie przez takie wyniki jak porażki z Torino i Sampdorią czy remisy z Cagliari i Empoli, zespół Spallettiego wciąż odstaje od mistrzów Włoch. Potwierdza to w jednym z ostatnich wywiadów Federico Fazio: *"Myślę, że naszą największą wadą jest tracenie punktów z zespołami ze środka tabeli, to jest we Włoszech często decydujące. Gdybyśmy wygrali nawet tylko połowę z tych meczów, dziś walczylibyśmy o mistrzostwo"*. Trudno się nie zgodzić. W wymienionych spotkaniach, gdzie Roma była zdecydowanym faworytem, zgubiło się dziesięć oczek. O ile w meczu z Torino zespół za bardzo nie istniał, o tyle można było wygrać z Cagliari i Empoli, jak również przynajmniej zremisować z Sampdorią. To oznaczałoby dziś w tabeli pięć oczek więcej, a tym samym kontakt z Juventusem i szansę na zbliżenie się w tej kolejce na zaledwie jedno oczko. Tymczasem takie wyniki, jak te wymienione wcześniej, to już domena Romy w ostatnich sezonach. Choćby przed rokiem zespół zremisował dwukrotnie z Veroną, której spadek był od połowy sezonu przesądzony. Wystarczyła jedna wygrana z tym rywalem, aby wyprzedzić Napoli i zagrać w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Takiego błędu będą starali się nie popełnić Giallorossi w tym sezonie, choćby w ostatnich

meczach z Chievo i Genoą, jeśli będzie jeszcze trwać walka o drugą pozycję. Drugą pozycję, która ponownie będzie głównym sezonowym daniem dla zespołu Romy. Mimo zapowiedzi piłkarzy i trenera nie udało się powalczyć choćby o Puchar Włoch. Tym samym tylko z ewentualnym drugim miejscem pożegna się być może z zespołem Francesco Totti. Dla Il Capitano, który w tym sezonie wydaje się być bardziej na nie niż na tak, jeśli chodzi o pozostanie w zespole, niedzielne derby mogą być ostatnimi w karierze.

Tak jak Roma rywalizuje o drugą pozycję, tak o czwartą lokatę i bezpośredni awans do Ligi Europy, walczy Lazio. Jeszcze kilka tygodni temu Biancocelesti mieli też chrapkę na trzecie miejsce, ale zaprzepaścili swoją szansę kilkoma wpadkami, a przede wszystkim porażką w bezpośrednim meczu z Napoli. Zespół Inzaghiego poległ na własnym boisku w stosunku 0-3 i stracił kontakt z rywalem, który odjeżdża obecnie na siedem oczek. Gdyby wynik poszedł w drugą stronę, Lazio traciłoby dziś tylko oczko do trzeciego Napoli. Przez to, a także wyjazdowe remisy z Cagliari i fatalną ostatnio Genoą, drużynie pozostała rywalizacja o jak najlepszą pozycję w tabeli. Grę w przyszłorocznej Lidze Europy Biancocelesti mają już zapewnioną z racji awansu do finału Coppa Italia. Pozostaje jednak rozstrzygnięcie czy zespół awansuje do fazy grupowej czy też będzie musiał rywalizować w play-offach. Ten ostatni przypadek miałby miejsce tylko gdyby drużyna Inzaghiego wypadła poza pierwszą piątkę tabeli. A na to się nie zanoszą. Jedynym poważnym rywalem Lazio o miejsce klasyfikacji wydaje się być dziś Atalanta. Obydwa kluby z Mediolanu spisują się bowiem coraz słabiej i powinny stoczyć ze sobą walkę o szóste miejsce w tabeli, które, przy zajęciu przez Lazio miejsca w pierwszej piątce, da grę w eliminacjach Ligi Europy.

Wszystkie znaki na ziemi i niebie wskazują zatem na to, że podopieczni Inzaghiego zajmą w najgorszym wypadku piąte miejsce w tabeli. Już teraz sezon w wykonaniu Lazio można uznać za bardzo pozytywny. Biancocelesti awansowali do Pucharu Włoch, a w lidze mają już o 10 punktów więcej niż ugrali w całym poprzednim sezonie. Przed rokiem zespół zakończył rozgrywki ligowe na ósmej pozycji, z 54 punktami na koncie, dziś mają w tabeli 64 oczka i duże szanse na dobiecie przynajmniej do 70 punktów. Poza Romą Lazio zagra na wyjazdach z Fiorentiną i Crotone, a w Rzymie podejmie Sampdorię i Inter. Zdecydowanie lepiej wygląda też bilans bramkowy Biancocelestich. Przed rokiem zespół zakończył ligę z 52 zdobytymi i 52 straconymi golami. W tym sezonie strzelonych goli jest już 60, straconych tylko 38. Zespół ma zatem o 22 gole lepszy bilans. To przede wszystkim zasługa trenera, który postawił, tak jak w pewnym momencie Spalletti, na grę trójką w defensywie. I pomyśleć, że gdyby nie wycofanie się ze strony Bielsy, Inzaghi nie trenowałby dziś Lazio, które, patrząc na skład, zalicza bardzo dobre wyniki.

Forma Romy:

24.04.2017, 33 kolejka Serie A: Pescara - ROMA **1-4** (Strootman, Nainggolan, Salah **x2**)

15.04.2017, 32 kolejka Serie A: ROMA - Atalanta 1-1 (Dzeko)

09.04.2017, 31 kolejka Serie A: Bologna - ROMA **0-3** (Fazio, Salah, Dzeko)

04.04.2017, 1/2 Coppa Italia: ROMA - Lazio **3-2** (El Shaarawy, Salah **x2**)

01.04.2017, 30 kolejka Serie A: ROMA - Empoli **2-0** (Dzeko **x2**)

Forma Lazio:

23.04.2017, 33 kolejka Serie A: LAZIO - Palermo **6-2** (Immobile **x2**, Keita **x3**, Crecco)

15.04.2017, 32 kolejka Serie A: Genoa - LAZIO 2-2 (Biglia, L.Alberto)

09.04.2017, 31 kolejka Serie A: LAZIO - Napoli 0-3

04.04.2017, 1/2 Coppa Italia: Roma - LAZIO 3-2 (Immobile, Milinkovic)

01.04.2017, 30 kolejka Serie A: Sassuolo - LAZIO **1-2** (Immobile, gol samobójczy)

Do dyspozycji Spallettiego wraca Totti, ale też De Rossi, który co prawda wyjechał do Pescara, ale nie mógł wystąpić na Stadio Adriatico. Wicekapitan Giallorosich wróci tym samym do składu w miejsce Paredesa. Trener zaproponuje zapewne ponownie ustawienie, które wprowadził kilka tygodni temu. O ile przy poprzedniej zmianie (przejście na trójkę środkowych obrońców) ze składu wypadł jeden z dwójki Perotti/El Shaarawy, o tyle ofiarą nowej zmiany jest Bruno Peres. Po wycofaniu Brazylijczyka, przejściu na czwórkę w obronie, z Ruedigerem na prawej flance, znalazło się miejsce dla dodatkowego napastnika. Skorzystał na tym El Shaarawy, który zaliczył całkiem dobry występ z Pescarą i który kandyduje do pierwszego składu. Obsadzenie tej pozycji będzie jednak do końca niewiadomą, gdyż w pojedynku z zamkniętym w defensywie Lazio bardziej może się przydać technika i umiejętność mijania rywali na małej przestrzeni ze strony Perottiego.

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęśny

Ruediger Manolas Fazio Emerson

De Rossi Strootman

Salah Nainggolan El Shaarawy

Dzeko

Kontuzjowani: Florenzi

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Lazio:

Strakosha

Bastos De Vrij Wallace

Basta Parolo Biglia Milinkovic Lulic

Immobile F.Anderson

Kontuzjowani: Marchetti

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Radu, Bastos, Parolo

Przedmeczowe ciekawostki:

- Mecz poprowadzi **Antonio Damato**, arbiter niezbyt szczęśliwy dla Romy w meczach derbowych. Dwa z tych spotkań kończyły się bowiem remisami, a jeden, finał Coppa Italia z 2013 roku, porażką. Damato prowadził w tym sezonie występ Romy na Juventus Stadium, zakończony porażką 0-1. Ogółem Giallorossi wygrali 10 meczów prowadzonych przez tego arbitra, 9 zremisowali i przegrali 4. Bilans Lazio to 5 wygranych, aż 12 remisów i 5 porażek,
- 12 wygranych, 3 remisy i 2 porażki, to bilans Romy w meczach rozgrywanych o 12:30. W tym sezonie Giallorossi przegrali 1-3 z Torino i wygrali 2-0 z Crotone
- bilans Lazio w meczach rozgrywanych o 12:30 to 9 wygranych, remis i 7 porażek. W tym sezonie zespół wygrał 1-0 z Palermo i przegrał 0-2 z Juventusem,
- Francesco Totti jest oczywiście rekordzistą w derbowych występach. W meczach o panowanie w Rzymie zagrał 43 razy, strzelając 11 goli,
- dla Spallettiego będą to 13 derby w karierze. Bilans dotychczasowych to 6 wygranych, 2 remisy i 4 porażki,
- Simone Inzaghi prowadził Lazio w derbach trzykrotnie (wszystkie mecze w tym sezonie),
- jutrzejszy mecz derbowy zostanie pokazany w 223 krajach. Szacuje się, że obejrzy go 643 mln widzów, z czego około 333 mln w samych Chinach. Stąd zresztą godzina rozgrywania meczu.

Ostatnie spotkania zespołów:

- 04.04.2017 ROMA - Lazio 3-2 (El Shaarawy, Salah x2 - Milinkovic, Immobile)
- 01.03.2017 Lazio - ROMA 2-0 (Milinkovic, Immobile)
- 04.12.2016 Lazio - ROMA 0-2 (Strootman, Nainggolan)
- 03.04.2016 Lazio - ROMA 1-4 (Parolo - El Shaarawy, Dzeko, Florenzi, Perotti)
- 08.11.2015 ROMA - Lazio 2-0 (Dzeko, Gervinho)
- 25.05.2015 Lazio - ROMA 1-2 (Djordjevic - Iturbe, Yanga-Mbiwa)
- 11.01.2015 ROMA - Lazio 2-2 (Totti x2, Mauri, Anderson)
- 09.02.2014 Lazio - ROMA 0-0
- 22.09.2013 ROMA - Lazio 2-0 (Balzaretti, Ljajic)
- 26.05.2013 ROMA - Lazio 0-1 (Lulic)*

* Coppa Italia

Autor: abruzzo